

W tym numerze:

- Prezes ma głos,
- 40 Nauczycielskie Dni Pamięci i Pokoju,
- Początek obchodów 120-lecia ZNP w Okręgu Śląskim,
- Spotkanie Rejonu Wschodniego Okręgu Śląskiego ZNP,
- Ewa Olszok szkoli GKR!
- Szkolenia chorzowskiego OUPiS-u,
- W telegraficznym skrócie – nasze działania,
- Sukces ZNP w Jastrzębiu Zdroju,
- Biblioteki i nowoczesność,
- Publicystyka,
- Czytelnicy do Ogniskowca,
- Prowokacje naczelnego,
- Wakacyjne życzenia.



PREZES MA GŁOS

Zanim oddamy głos Prezesce, parę słów od naczelnego. To już staje się dobrą tradycją, by Ogniskowca otwierały przemyslenia Prezesa Okręgu Śląskiego ZNP.

To dodaje prestiżu okręgowemu pismu i zwiększa zainteresowanie nim, bo przecież każdy człowiek jest ciekawy, co prezes powie.

Zatem Prezes ma głos!

Za mną prawie pół roku pełnienia funkcji Prezesa Okręgu Śląskiego ZNP. Czas wielu zmian i wyzwań. Więc nawet „Ogniskowiec” i jego czytelnicy będą się musieli zmierzyć z tą zmianą i „głosem” Prezesa we wstępie.

Rok 2025 jest wyjątkowy dla Związku Nauczycielstwa Polskiego. 120 lat istnienia to zbiór historii, tradycji, wydarzeń oraz wielu działań na rzecz członków naszej organizacji. Spraw trudnych, będących solą w oku działaczy związkowych, ale i sukcesów, które bronią godności, praw i interesów członków ZNP. Nie można jednak zapominać, że to przede wszystkim ludzie, dzięki którym ta organizacja może trwać i zapisywać kolejne lata na kartach historii.

Tak też było w przypadku Nauczycielskich Dni Pamięci i Pokoju, współorganizowanych przez Oddział ZNP w Bielsku - Białej i Okręg Śląski Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wielokrotnie miałam już okazję uczestniczyć w obchodach. Najpierw jako Prezes Oddziału ZNP w Zawierciu oraz nauczyciel, który dbał o wychowanie w pokoju i dla pokoju, później jako Członek Zarządu i Wiceprezes Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP. Ale ten rok szczególnie zapadnie w mojej pamięci ze względu na Jubileusz XL NDPI i fakt, że po raz pierwszy uczestniczyłam w tym wydarzeniu w roli Prezesa Okręgu i współorganizatora. Motto tegorocznych obchodów to słowa George Santayana: „Kto nie pamięta przeszłości, ten skazany jest na jej powtórzenie”. Udowodniliśmy, że pamiętamy! Przedstawiciele ZNP z całej Polski, organizacje związane z oświatą, nauczyciele i uczniowie wzięli udział w tym niezwykłym wydarzeniu, by ocalić od zapomnienia, poszukiwać wspólnego języka, zrozumienia i dialogu między pokoleniami.

Jolu (Jolanta Chelkowska, prezes Oddziału ZNP w Bielsku-Białej), dałyśmy radę! Serdecznie Ci gratuluję.

Przed nami ogólnopolskie, okręgowe i oddziałowe obchody 120-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego. W wielu oddziałach Okręgu Śląskiego już trwają przygotowania do uroczystości jubileuszowych czy wyjazdy szkoleniowe szlakiem historii ZNP. Nie zapominajmy o pięknej związkowej tradycji, bo pamięć jest w nas.

Aneta Mastalerz Prezes Okręgu Śląskiego ZNP

XL NAUCZYCIELSKIE DNI PAMIĘCI I POKOJU



W dniach 25 – 27 kwietnia 2025 roku odbyły się Jubileuszowe XL Nauczycielskie Dni Pamięci i Pokoju zainicjowane w 1985 roku przez Teresę Bogacz – wieloletnią Prezes Oddziału ZNP w Żywcu oraz Prezes Okręgu Bielskiego. Jubileuszowe Dni miały również swój nowy wymiar – po raz pierwszy organizowane były przez wybraną w grudniu nową Prezes Okręgu Śląskiego ZNP, Kol. Anetę Mastalerz oraz pełniącą swoją pierwszą kadencję Prezes Oddziału w Bielsku – Białej, kol. Jolantę Chełkowską.

W tym roku otwarcie Nauczycielskich Dni Pamięci i Pokoju nastąpiło w auli Uniwersytetu Bielsko – Bialskiego i dokonała go Prezes kol. Aneta Mastalerz, mówiąc między innymi: „Czterdzieści lat obchodów to wspaniałe świadectwo wytrwałości i oddania tych, którzy przez lata angażowali się w organizację tych wyjątkowych dni. To również czas, by spojrzeć w przyszłość, zastanowić się nad wyzwaniem, które przed nami stoją i poszukiwać inspiracji do dalszych działań”. Znamienitą realizacją tych słów stała się debata, której tematem były słowa amerykańskiego pisarza i filozofa, Georga Santayana „Kto nie pamięta przeszłości, ten skazany jest na jej powtórzenie”. Stały się one także myślą przewodnią tegorocznych obchodów.

W debacie wzięli udział:

Sławomir Broniarz – Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego;

Kazimierz Piekarczyk – Prezes Okręgu Śląskiego ZNP w latach 2006-2010;

Marek Bernacki – Profesor doktor habilitowany Uniwersytetu Bielsko – Bialskiego;

Andrzej Kacorzyk – Dyrektor Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście;

Harald Kajzer – Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych nr 2 imienia Mariana Batki w Chorzowie;

Emilia Hutny – Abiturientka V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej;

XL NAUCZYCIELSKIE DNI PAMIĘCI I POKOJU



Zuzanna Mieszuk – Abiturientka V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej;

Mikołaj Pokładnik – Uczeń klasy III Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Bielsku-Białej;

Wiktor Mięksiak – Uczeń klasy III Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Bielsku-Białej.

Prowadzący debatę:

Lucyna Barzycka – Wiceprezeska Zarządu Oddziału ZNP w Bielsku – Białej; dr Robert Pysz – Prodziekan do spraw studenckich w Uniwersytecie Bielsko-Bialskim.

W debacie poruszono między innymi temat sposobu nauczania historii, widzianego ze strony uczniów, nauczycieli, dyrekcji oraz wykładowców uczelni wyższych. Odnoszono się do dobrych praktyk, a także uwarunkowań kulturowych i społecznych. Poruszono również temat pamięci, która ma kształtować postawy przyszłych pokoleń. Zacytowano również słowa nieżyjącego już Andrzeja Turskiego, którego 11 przykazanie „Nie bądźmy obojętni” powinno stać się mottem całego współczesnego świata.

Uczestnicy debaty i zaproszeni goście zostali uhonorowani okolicznościowymi statuetkami, które zostały obrane za symbol tegorocznych jubileuszowych uroczystości.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie z władzami ZNP – Prezesem Sławomirem Broniarzem oraz Wiceprezeską Zarządu Głównego ZNP – Kol. Jadwigą Aleksandrą Rezler. Na spotkaniu zostały wręczone pamiątkowe statuetki dla wszystkich Oddziałów ZNP, które uczestniczyły w XL NDPIP.

Dzień pierwszy obchodów zwieńczyło uroczyste odsłonięcie ławeczki, będącej wspomnieniem wymienio-



nej wcześniej Teresy

Bogacz. Przecięcia wstęgi dokonali: Prezes ZNP Sławomir Broniarz, Prezeska Oddziału ZNP w Bielsku – Białej – Jolanta Chełkowska i Prezes Okręgu Śląskiego ZNP – Aneta Mastalerz.

27 kwietnia – jak co roku tego dnia, który jest datą głośnej śmierci Mariana Batki – chorzowskiego nauczyciela, który zginął w obozie Auschwitz oddając życie za naszego stoletniego chłopaka – odbył się Marsz Milczenia. W marszu wzięły udział poczty sztandarowe ZNP – w tym, m. in. Zarządu Głównego, Okręgu Śląskiego, Okręgu Łódzkiego, Okręgu Małopolskiego, a także Prezesi Okręgów i Oddziałów oraz szeregowi członkowie ZNP, niezmiennie z Rodzinami. Gościem była również Małopolska Kuratorka Oświaty dr Gabriela Olszowska. Uczestniczyli w nim także nauczyciele i uczniowie, m. in. ze szkół wojskowych, a także, wraz z pocztą sztandarową, uczniowie i dyrektor Zespołu Szkół Technicznych

XL NAUCZYCIELSKIE DNI PAMIĘCI I POKOJU

nr 2 imienia Mariana Batki w Chorzowie—Harald Kajzer. Uczestnicy złożyli hołd, kwiaty i znicze pod ścianą śmierci, znajdującą się na dziedzińcu bloku nr 11, a następnie przeszli pod tablicę będącą hołdem ZNP dla nauczycieli, którzy zginęli lub zostali zamordowani w trakcie II wojny światowej. Pod tablicą Prezes ZNP złożył kwiaty i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Druga część uroczystości odbyła się pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Obozu w Birkenau. Po powitaniu przybyłych gości przez Kol. Anetę Mastalerz i Kol. Jolantę Chełkowską, odbyło się oddanie hołdu oraz złożenie kwiatów i zniczy przez delegacje.

Następnie Kol. Prezes Aneta Mastalerz ogłosiła: „Mam ogromny zaszczyt poinformować, że decyzją Prezydium Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w tym roku Statuetka Ikara w kategorii indywidualnej przyznana została kol. Jadwidze Aleksandrze Rezler – Wiceprezes Zarządu Głównego ZNP, Prezes Okręgu Śląskiego ZNP w latach 2010 – 2024, wieloletniej współorganizatorce Nauczycielskich Dni Pamięci i Pokoju, ale i osobie, która zawsze na pierwszym miejscu stawia dobro drugiego człowieka, szacunek do historii i tradycji, a w swojej pracy pedagogicznej i związkowej ukształtowała wiele pokoleń młodych ludzi, którzy teraz przekazują te najważniejsze wartości dalej. Drugim nominowanym był prof. Łukasz Andrzej Turki – wybitny fizyk, popularyzator nauki, pomysłodawca Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, osoba, która mocno wspierała Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, ale i nasze Miasteczko Edukacyjne. Niestety, pan profesor po ciężkiej chorobie zmarł w marcu tego roku. Ikar 40 NDPIP zostanie przekazany do Centrum Fizyki Teoretycznej Polskiej Akademii Nauk. Zaszczyczona uhonorowaniem Kol. Jadwiga Aleksandra Rezler odebrała z rąk prowadzących oraz Prezesa ZNP Sławomira Broniarza statuetkę i wygłosiła kilka słów, dziękując za przyznany jej zaszczyt, a także dedykując jej przyznanie wszystkim poprzednim Prezesom Okręgu Śląskiego, współorganizującym Nauczycielskie Dni Pamięci i Pokoju.

Kol. Lucyna Barzycka odczytała Apel XL Nauczycielskich Dni Pamięci i Pokoju, który został podpisany przez 123 osoby podczas debaty odbytej w dniu poprzedzającym, a zawierał między innymi następujące słowa:

„APLEUJEMY o pokój, który jest nie tylko nadzieją dla nas i przyszłych pokoleń, ale też odpowiedzialnością każdego z nas”.

Jubileusz zakończyła tradycyjna już „Iskierka Pokoju”, która połączyła w jeden krąg wszystkich uczestników uroczystości, a rozpoczęły ją organizatorki imprezy Kol. Aneta Mastalerz i Kol. Jolanta Chełkowska wspólnym podniesieniem rąk.

Ewa Olszok



XL NAUCZYCIELSKIE DNI PAMIĘCI I POKOJU



SPONSORZY



POWIAT BIELSKI



Bielsko-Biała



**Zarząd Główny
Związku Nauczycielstwa Polskiego**

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego – zakupił ławeczkę upamiętniającą inicjatorkę Nauczycielskich Dni Pamięci i Pokoju;

Uniwersytet Bielsko-Bialski – wynajął aulę, sprzęt multimedialny;

Starostwo Powiatowe – pokryło koszty okolicznościowych statuetek w 50%;

Urząd Miasta Bielska-Białej, Wydział Promocji – ufundował upominki dla uczestników debaty i moderatorów;

Adam Budkiewicz – Firma Budka Medialna – nakręcił reportaż z obchodów.

Garść dodatkowych informacji:

- Do Ustronia Jaszowca zjechało 143 uczestników z różnych rejonów Polski.
- Debata na Uniwersytecie Bielsko—Bialskim została poprzedzona prezentacją, która przedstawiła uczestnikom najważniejsze wydarzenia z czterdziestoletniej historii NDPiP. Odbyła się również projekcja filmu o Teresie Bogacz – inicjatorce Nauczycielskich Dni Pamięci i Pokoju.
- Na odsłoniętej ławeczce brzmi napis: „Na tej ławeczce odpoczywają wspomnienia o Teresie Bogacz – inicjatorce Nauczycielskich Dni Pamięci i Pokoju”.
- 27 kwietnia w Marszu Milczenia wzięło udział 20 pocztów sztandarowych, około 350 nauczycieli i uczniów z różnych stron Polski. W obchodach wzięli udział: małopolska kurator oświaty Gabriela Olszowska, przedstawiciele OPZZ, Rady Szkolnictwa Wyższego ZNP, wiceprezydent Miasta Bielska-Białej Piotr Kucia, naczelniczka Wydziału Edukacji i Sportu w Bielsku-Białej Agnieszka Herma.

Jolanta Chełkowska

120-LECIE ZNP. OKRĘG ŚLĄSKI U ŹRÓDEŁ



W początkowych dniach kwietnia odbył się wyjazd funkcyjnych działaczy związkowych do Warszawy. W ten sposób chcieliśmy uczcić jubileusz 120-lecia ZNP.

Rozpoczęliśmy swoją wyprawę od kolebki ZNP – Pilaszkowa. Przewodnik ciekawie opowiedział nam nie tylko o początkach ZNP, ale także o uwarunkowaniach społecznych determinujących w tym czasie miejsce konspiracyjnego spotkania nauczycieli.

W Warszawie mieliśmy możliwość spotkania z władzami ZNP – kol. Sławomirem Broniarzem i kol. Urszulą Woźniak. Zapoznaliśmy się ze zmianami w Karcie Nauczyciela oraz bieżącymi działaniami ZNP.

Następnie udaliśmy się pod pomnik TON. Kol. Prezes Okręgu Śląskiego ZNP Aneta Mastalerz przedstawiła nam historię powstania pomnika i jego symbolikę. Uczciliśmy również minutą ciszy pamięć zmarłych w ostatnim czasie członków ZNP i pod pomnikiem złożyliśmy w hołdzie wszystkim poległym w czasie II wojny światowej nauczycielom kwiaty i znicze.

Spotkanie pozwoliło nam uczcić jakże długą i barwną historię Związku Nauczycielstwa Polskiego – najstarszego i najliczniejszego związku oświatowego w Polsce.

Ewa Olszak



SPOTKANIE REJONU WSCHODNIEGO

15 kwietnia odbyło się pierwsze w tej kadencji spotkanie Rejonu Wschodniego. Spotkanie było klasycznym „dwa w jednym”.

Nowa Pełnomocnik Rejonu Wschodniego — Dorota Nowak-Bobrowska zaprosiła wszystkich prezesów na spotkanie w kameralnej restauracji na świąteczne śniadanie i przy okazji omówienie planów działań związkowych na przyszłość.

Omawiano między innymi:

Schemat organizacyjny Rejonu Wschodniego ZNP. Funkcje Prezesów Oddziałów w ogniwach strukturalnych ZNP w kadencji 2024 - 2029, bieżąca działalność związkowa, informacje Przewodniczącej OSPAiO ZNP, obsługa telefonów służbowych, „Ogniskowiec” narzędziem promocji działalności, inicjatywy Oddziałów, wymiana doświadczeń, „dobrych praktyk”, propozycje imprez kulturalnych, turystycznych, sportowych na terenie Oddziałów ZNP Rejonu Wschodniego, co nas gnębi, co nas boli, czyli nasze sprawy.

Gośćmi i jednocześnie prezesami oddziałów Rejonu Wschodniego były: Prezes Okręgu Śląskiego — Aneta Mastalerz, Wiceprezes Zarządu Okręgu Śląskiego — Monika Łazowska. Obie panie są prezesami oddziałów, odpowiednio; Zawiercie i Jaworzno.

Gośćmi byli jeszcze: Grażyna Bąba i Jan Kraśkiewicz.

Aneta Mastalerz przedstawiła projektowane zmiany w Karcie Nauczyciela i udział ZNP w pracach nad nimi.

Przewodnicząca OSPAiO wskazywała na zagrożenia, jakie płyną z podnoszenia płacy minimalnej i niewielkich różnic płacowych między grupami uposażenia.

Marek Fabryczny omawiał problemy związane ze zmianą dostawcy usług telekomunikacyjnych w ZNP.

Piszący te słowa mówił o znaczeniu Ogniskowca w promocji działań związku i wymiany myśli między związkowcami.

Po poczęstunku i złożeniu życzeń spotkanie zakończono.

Jan Kraśkiewicz

BIBLIOTEKI DLA PRZYSZŁOŚCI

XX Jubileuszowe Forum zgromadziło blisko 200 uczestników, bibliotekarzy bibliotek szkolnych, publicznych, pedagogicznych, naukowych, przedstawicieli organów prowadzących szkoły i biblioteki...

Przysłuchując się dyskusji, która dotyczyła bieżących problemów i sposobów ich rozwiązywania doszedłem do wniosku, być może błędnego, że biblioteka jest jednym z najważniejszych elementów systemu edukacji, wprowadzającym najnowocześniejsze technologie edukacyjne.

Ogromne wrażenie zrobił na mnie krótki wykład o korzystaniu z AI dr Małgorzaty Gwadery.

Skopiujcie, proszę, poniższy link do przeglądarki i oceńcie sami.

<https://sway.cloud.microsoft/83yPn3RoQCa53ek1?ref=email>

Jan Kraśkiewicz

BIBLIOTEKI DLA PRZYSZŁOŚCI



XX Jubileuszowe Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego "Twórcza, inspirująca, kultowa biblioteka"

20 marca 2025 roku odbyło się **XX Jubileuszowe Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego w Częstochowie**. Forum odbyło się w formie zdalnej na platformie elearningowej MS TEAMS ZNP. Patronat honorowy nad Konferencją sprawowali: Marek Wójcik, Wojewoda Śląski, Aleksandra Dyla, Śląski Kurator Oświaty oraz Krzysztof Matyjaszczyk, Prezydent Miasta Częstochowy. Było to wydarzenie Programu eTwinning. Patronat medialny sprawowały czasopisma: "Głos Nauczycielski", "Ogniskowiec. Pismo Zarządu Okręgu Śląskiego", "Biblioteka w Szkole", "Poradnik Bibliotekarza", "Guliwer" i "Gazeta Częstochowska".

Zgromadzonych powitał i Forum otworzył Grzegorz Sikora, prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie. W imieniu Prezydenta Miasta Częstochowy głos zabrał Robert Jasiak, naczelnik Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy. O ważnej roli jaką pełni Forum w środowisku bibliotekarzy mówiły Aneta Żurek, dyrektor Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli "WOM" w Częstochowie i Renata Lipniewska, wicedyrektor ds. Bibliotek Pedagogicznych Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli "WOM" w Częstochowie.

Anna Hiller, Śląski Bibliotekarz Roku 2012 i członek kapituły konkursu, poinformowała, iż ten tytuł w 2024 roku zdobyła Anna Przygódzka, kierowniczka Filii nr 13 Biblioteki Publicznej w Częstochowie. Jakub Rzekanowski, dyrektor Wydawnictwa "Głos Nauczycielski" i redaktor naczelny Tygodnika, przypomniał wsparciu merytorycznym „Głosu Nauczycielskiego” dla nauczycieli i bibliotekarzy. O wsparciu zawodowym nauczycieli i nauczycieli bibliotekarzy przez Związek Nauczycielstwa Polskiego mówiła Urszula Woźniak, wiceprezes Zarządu Głównego ZNP. O zmieniającej się roli bibliotek powiedziała Aleksandra Dyla, Śląski Kurator Oświaty. Informację na temat "Ogniskowca" przekazał Jan Kraśkiewicz, redaktor naczelny. Uczestników pozdrowiły także dr Agata Arkabus, przewodnicząca Sekcji Biblioteka Szkolnych i Pedagogicznych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Danuta Jeziorowska, przewodnicząca Okręgowej Sekcji Bibliotekarskiej ZNP w Katowicach. Szymon Giżyński poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej skierował list do Uczestników.

Podczas Forum przypomniano także śp. prof. dr. hab. Zbigniewa Żmigrodzkiego, który swoim referatem otworzył I Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego w Częstochowie w dniu 17 marca 2005 roku.

Forum zgromadziło blisko 200 osób: bibliotekarzy bibliotek szkolnych, pedagogicznych, publicznych i naukowych, dyrektorów bibliotek, przedstawicieli organów prowadzących szkoły i biblioteki, przedstawicieli związków zawodowych i stowarzyszeń bibliotekarskich.

Uczestnicy wysłuchali następujących referatów:

- *Zastosowanie narzędzi AI w pracy biblioteki* - dr Małgorzaty Gwadery z Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;

BIBLIOTEKI DLA PRZYSZŁOŚCI

- *Biblioteka Karwina edukuje i bawi* - Markéty Kukrechtovéj, dyrektor Biblioteki Regionalnej Karwina (Republika Czeska);

- *Program eTwinning* – Moniki Regulskiej, eksperta Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji i Krajowego Biura Programu eTwinning;

- *Biblioteka jako przestrzeń wspierająca rozwój kompetencji czytelniczych dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym* - dr Edyty Antoniak-Kiedos, Prodziekana Wydziału Nauk Stosowanych, Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej;

- *Co nowego wiosną w Literaturze* - Wiesławy Jędrzejczyk, dyrektor Wydawnictwa Literatura;

- *Z centrum informacji do centrum kultury. Przemiany w postrzeganiu bibliotek* - dr Hanny Langer z Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;

- *Razem osiągniemy więcej* - Marceli Wierzoń, kierownika Oddziału Literatury Polskiej, Biblioteki Regionalnej Karwina (Republika Czeska);

- *Wiedza otwierająca biblioteczne drzwi, na przykładzie Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej* - Marleny Badory i Małgorzaty Wrześniewskiej z Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej;

- *Projekt „Mieszkam na Szlaku Orlich Gniazd”* - Anny Hiller, Anny Dąbrowskiej z Publicznej Biblioteki Pedagogicznej RODN "WOM" w Częstochowie;

- *Zmiany w bibliotece szkolnej* - Aliny Grabnej z Zespołu Szkół Samochodowych w Częstochowie; Miłosławy Pasternak, Izabeli Sitek, dr Renaty Sowady ze Szkoły Podstawowej nr 53 z Oddziałami Integracyjnymi im. Marii Skłodowskiej-Curie w Częstochowie.

Organizatorami międzynarodowej Konferencji byli: Sekcja Bibliotekarska i Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie oraz Oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Częstochowie. Forum powstało także przy współpracy: Biblioteki Regionalnej Karwina (Republika Czeska), Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Publicznej Biblioteki Pedagogicznej i Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie, Biblioteki Publicznej im. dr. Władysława Biegańskiego w Częstochowie, Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej i Okręgowej Sekcji Bibliotekarskiej ZNP w Katowicach.

Informacje na temat Forum dostępne są na stronie:

- [Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego](#)
- Urzędu Miasta Częstochowy [TWÓRCZA, INSPIRUJĄCA, KULTOWA BIBLIOTEKA](#)

Prezentacja podsumowująca Forum:

[XX Jubileuszowe Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego w Częstochowie](#)

SZKOLENIE GŁÓWNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ



W dniach 23 – 26 marca 2025 r. w DW Nauczyciel w Ustroniu odbyło się wyjazdowe posiedzenie i szkolenie członków Głównej Komisji Rewizyjnej ZNP.

Niedziela, pomimo dnia wolnego, stała się dniem roboczym, gdyż właśnie wtedy odbyło się posiedzenie Prezydium GKR, po którym Komisja spotkała się na swoim posiedzeniu w pełnym składzie.

Pierwszy dzień szkolenia rozpoczęła Prezeska Okręgu Śląskiego ZNP kol. Aneta Mastalerz, która jako Gospodyni powitała Gości na Śląsku, w Beskidzie Śląskim, Ustroniu, Jaszowcu, DW Nauczyciel i na

terenie działania Okręgu Śląskiego ZNP. Kol. Prezes przedstawiła strukturę Okręgu, działania sekcji, komisji i klubów. Szczególnie gorąco zaprosiła do korzystania z ofert Kalendarza Imprez, bowiem wiele tych ogólnopolskich jest organizowanych na terenie Okręgu Śląskiego. Następnie zaprezentowała atrakcje Ustronia jako miejsca przyjaznego do wypoczynku dzieci, młodzieży, dorosłych i emerytów.

Następnie swoje wystąpienie miał Przewodniczący GKR kol. Aleksander Bogusławski,



SZKOLENIE GŁÓWNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ

który przedstawił konstrukcję dokumentacji finansowo – księgowej w jednostkach statutowych ZNP, jak tworzy się plan finansowy oraz jak powinno przebiegać jego opiniowanie przez Komisję Rewizyjną.

Gościem specjalnym szkolenia był kol. Grzegorz Gruchlik – wiceprezes ZG ZNP, który omówił bieżące działania Związku. Dzień szkoleniowy zakończyła kol. Ewa Olszok, pochylając się nad Instrukcją Kancelaryjną i problemem archiwizacji dokumentów.

Drugi dzień szkolenia rozpoczęły kol. Bogusława Fiał i kol. Krystyna Gmerek – członkinie Prezydium Głównej Komisji Rewizyjnej – omawiając procedurę przeprowadzenia kontroli oraz protokół pokontrolny. Następnie mecenas Tomasz Kędra zapoznał uczestników szkolenia ze zmianami w Statucie ZNP, które zostały przyjęte przez Krajowy Zjazd Delegatów w listopadzie ubiegłego roku.

Ostatnim punktem szkolenia był wyjazd integracyjny, w trakcie którego członkowie GKR, którzy przyjechali z całej Polski, mieli możliwość poznania urody Wisły, Cieszyna oraz pięknego widoku z Równicy.

Wyjazd był bardzo udany pod względem merytorycznym, ale także pozwolił na poznanie się członków GKR, szczególnie tych, którzy pełnią swoją funkcję pierwszą kadencję.

Ewa Olszok

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

Koleżanki i Koledzy,

mijający tydzień obfitował w wiele wydarzeń, imprez, wyjazdów z udziałem członków ZNP Okręgu Śląskiego.

Poniedziałek 31.03.2025

Seminarium polsko - czeskie "Związki zawodowe na rzecz wysokiej jakości edukacji" w Czechach

Reprezentacja Okręgu Śląskiego ZNP:

kol. Jolanta Chełkowska - Prezes Oddziału ZNP w Bielsku - Białej

członkowie Zarządu Oddziału ZNP w Bielsku - Białej

Spotkanie z panią poseł Krystyną Szumilas w Pszczynie

Reprezentacja Okręgu Śląskiego ZNP:

kol. Aneta Mastalerz - Prezes Okręgu Śląskiego ZNP

kol. Mirosław Kozik - Sekretarz ZOŚ ZNP

kol. Ilona Witala - Sługa - członek Prezydium ZOŚ ZNP

członkowie ZNP

Wtorek/Środa 01 - 02.04.2025

Wyjazd szkoleniowy "Szlakiem historii ZNP w 120 - lecie istnienia Związku" do Warszawy

Reprezentacja Okręgu Śląskiego ZNP:

Sekretariat ZOŚ ZNP, Prezydium ZOŚ ZNP, Zarząd Okręgu Śląskiego ZNP, Prezesi Oddziałów Okręgu Śląskiego ZNP, przedstawiciele Oddziałów ZNP

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

Środa 02.04.2025

Uroczystość pogrzebowa kol. Henryka Osadnika, Prezesa Oddziału ZNP w Woźnikach

Reprezentacja Okręgu Śląskiego ZNP:

kol. Ewa Niedbała - wiceprezes ZOŚ ZNP

kol. Rafał Gawleta - członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP

członkowie ZNP

Czwartek 03.04.2025

Pszczynskie Forum Nauki w Pszczynie

Reprezentacja Okręgu Śląskiego ZNP:

kol. Mirosław Kozik - Sekretarz ZOŚ ZNP

członkowie ZNP

Spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach

Reprezentacja Okręgu Śląskiego ZNP:

kol. Jolanta Jaskółka - wiceprezes ZOŚ ZNP

kol. Agata Wrona - członek Prezydium ZOŚ ZNP

Dziękuję za reprezentowanie Związku Nauczycielstwa Polskiego i Okręgu Śląskiego ZNP.

Pozdrawiam

Aneta Mastalerz

Prezes Okręgu Śląskiego ZNP

Szanowna Koleżanko Prezes.

Redakcji Ogniskowca ten pomysł się bardzo spodobał i prosimy o więcej, może nie co tydzień, a co miesiąc?

SUKCES ZNP W JASTRZĘBIU ZDROJU

Oddział ZNP w Jastrzębiu Zdroju wygrał sprawę o dostęp do informacji publicznej przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Gliwicach.

Kim jest Prezes Oddziału, który osiągnął taki sukces?

Oto, co o sobie pisze: Prezesem Oddziału ZNP w Jastrzębiu-Zdroju zostałam w 2024r.- Siedziba Oddziału mieści się w budynku Urzędu Miasta przy Al. Piłsudskiego 60 w Jastrzębiu-Zdroju.

Aktywnie angażuję się w sprawy lokalnej oświaty. Robię wszystko w ramach możliwości prawnych, by nie likwidowano placówek oświatowych.

Skupiam się na obronie interesów nauczycieli, czego wyrazem są interwencje do dyrektorów szkół, dotyczące naruszania godności nauczycieli, udział w postępowaniach wyjaśniających prowadzonych przez Rzeczników Dyscyplinarnych, czy wyrażanie sprzeciwu wobec wypowiadaniu umów pracownikom, w tym także objętym szczególną ochroną.

Przestrzeganie prawa, nie tylko oświatowego, jest dla mnie bardzo istotne. Ważna jest dla mnie jakość edukacji w mieście. Biorę udział w dyskusjach dotyczących przyszłości lokalnej

SUKCES ZNP W JASTRZĘBIU ZDROJU

oświaty i nie tylko.

A tak charakteryzują ją koleżanki: Wspiera swoich członków w ścieżce awansu zawodowego.

Uczestniczy w konkurach na dyrektorów. Dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi prezesami Ogniw.

Organizuje spotkania integracyjne, szkolenia, wycieczki, konkursy, zabawy dla członków i ich rodzin.

Swoim zaangażowaniem inspiruje innych i daje nadzieję, że warto podejmować każdy wysiłek, by poprawić jakość edukacji.

Koordynuje pracę Oddziału, by działania przebiegały sprawnie i zgodnie z planem. Agata Żmudzińska buduje w mieście Jastrzębie-Zdrój wizerunek Związku Nauczycielstwa Polskiego jako związku zawodowego profesjonalnego, kompetentnego i dbającego o pracowników oświatowych.

Poniżej informacja o całym wydarzeniu.

Komunikat o wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach uwzględnił skargę Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Jastrzębiu-Zdroju na beczynność Prezydenta Miasta Jastrzębie-Zdrój Michała Urgoła. Wyrokiem z dnia 4 marca 2025 r. WSA stwierdził, że prezydent dopuścił się beczynności i zobowiązał go do merytorycznego rozpoznania naszego wniosku o udzielenie informacji publicznej w terminie 14 dni od zwrotu akt. WSA zasądził nadto od Miasta Jastrzębie-Zdrój na rzecz ZNP Oddział w Jastrzębiu-Zdroju koszty sądowe w wysokości 597 zł.

ZNP we wrześniu ubiegłego roku prosił władze miasta o udzielenie informacji dotyczącej ilości pracowników zatrudnionych w placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Jastrzębie-Zdrój, z wyszczególnieniem ilości nauczycieli, pracowników administracji i pracowników obsługi. Dane te stanowią informację publiczną, która powinna zostać udzielona każdemu obywatelowi. Prezes Oddziału ZNP Agata Żmudzińska zwracała się do Prezydenta Miasta trzykrotnie o udzielenie tej informacji. Za każdym razem otrzymywała odpowiedź odmowną z Wydziału Edukacji jastrzębskiego magistratu. W związku z tym podjęła decyzję o skierowaniu skargi do WSA w Gliwicach. Skarga, zgodnie z wymogami, została złożona za pośrednictwem Prezydenta Miasta, który na tym etapie mógł ją uznać i udzielić informacji. Prezydent Urgoł mógł więc na tym etapie zakończyć niepotrzebny spór. Mimo to zdecydował się odesłać skargę do WSA, wnosząc o jej oddalenie.

Pragniemy wyrazić przekonanie, że dalsza współpraca prezydenta Michała Urgoła z naszym Oddziałem ZNP w Jastrzębiu-Zdroju będzie profesjonalna i według oczekiwań Pani Prezes Oddziału ZNP, na najwyższym poziomie. Wierzymy, że władze miasta będą unikać sytuacji, które nie tworzą atmosfery budującej dla strony społecznej.

Wyrok WSA z dnia 4 marca 2025 r. nie jest prawomocny.

Należy podkreślić, że żądana informacja publiczna nie została udzielona Oddziałowi ZNP w **ŻADNYM TRYBIE!** Postępowanie ma na celu przymuszenie Urzędu Miasta do udzielenia takiej informacji.

PUBLICYSTYKA OGNISKOWCA

„Wszechobecny dokument”

Już od dłuższego czasu mam wrażenie, że w szkole jest na pewno jedna rzecz wszechobecna. Dokument. W przeróżnej postaci, ale jest wszędzie.

Każda decyzja dyrektora musi być podparta odpowiednim dokumentem, każdy pomysł nauczyciela musi być udokumentowany, tak samo jak każda ocena, propozycja, itp., itd. W zasadzie całe dnie spędzamy w szkole na tworzeniu kolejnych dokumentów. Wiele z nich jest niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania placówki, ale nad pozostałymi być może trzeba by było się zastanowić. Z drugiej strony nie ma się nad czym zastanawiać, ponieważ, gdy pojawi się jakakolwiek kontrola w szkole, to znowu najważniejszy jest dokument. Nie to, że dzieci po korytarzu chodzą uśmiechnięte, że lubią rozmawiać - nawet poza lekcją - ze swoimi nauczycielami. Nie liczy się nic, o ile nie ma na to dokumentu.

Przed wizytami różnego typu kontrolerów zazwyczaj wskazywana jest lista dokumentów, które będą chcieli zobaczyć. Ale mam wrażenie, że to tylko pewnego rodzaju ułudą, bo tak naprawdę ważne jest to, że macie te wymagane, ale do nich „dorzucicie” jeszcze co najmniej kilka dodatkowych regulaminów, procedur, gazetek tematycznych na korytarzach... I tu znowu można by długo wymieniać.

Ciągle słyszymy, że wreszcie odchodzi się od „papierologii”, ale na tych zapewnieniach się kończy. Co gorsza, wydaje mi się, że tych dokumentów stale przybywa i przybywa. W każdej sytuacji powinna być sporządzana notatka służbowa, a najlepiej kilka w tej samej sprawie. Tylko trudno prowadzi się rozmowę, pisząc równocześnie, a nie zawsze może być obecny przy takiej rozmowie ktoś „trzeci”.

Doszło do tego, że zaczynam żałować, iż mamy w szkole monitoring, bo nie dość, że bardzo dużo czasu zajmuje wyszukanie odpowiedniego momentu na nagranie i zabezpieczenie go, to jeszcze trzeba wykonać „notatkę z przeglądu monitoringu”. I tak nieraz kilka godzin tracę na wywiązanie się z w/w obowiązku. A teczka z notatkami robi się coraz grubsza. Chociaż z drugiej strony od jednego z rodziców usłyszałam, że taki monitoring, przy którym ktoś nie siedzi 24 godziny na dobę jest do d..., więc może i racja? Może zdemontować i spokój?

Ostatnio analizowałam też ilość regulaminów, jakie mamy w szkole. Jest ich wiele, ale i tak pewnie przy kolejnej kontroli okaże się, że jakiegoś brakuje. No, może nie do końca brakuje, ale zapewne ma inną nazwę, a musi mieć taką, jaka jest oczekiwana „wyżej”. W związku z czym wprowadzane są zmiany, pisane kolejne zarządzenia i tak dalej, i tak dalej.

Do tego jeszcze analizy, raporty, zgłoszenia, odpowiedzi na wnioski o informację w trybie informacji publicznej... I tak od rana do wieczora tylko kolejne dokumenty.

Jednak same papiery to nadal nie wszystko, bo przecież trzeba sprawdzać zgodność z aktualnymi przepisami (a trzeba przyznać, że te zmieniają się bardzo często), uważać na RODO (nie wszystko można przekazać nawet w trybie informacji publicznej), pamiętać, do kogo dany dokument jest kierowany (czy forma ma być bardziej urzędowa, czy wskazany jest prostszy i zrozumialszy język) itd.

Nie, wcale nie narzekam, bo ogólnie bardzo lubię pisać, ale ciągle z tyłu głowy mam jedno pytanie: „A gdzie w tym wszystkim dzieci?” I tu być może ktoś powie - No przecież są: opinie, które trzeba pisać do poradni, sądu i innych instytucji, dostosowania, WOPFU, IPET-y, informacje do rodziców... Ale to tylko kolejne dokumenty, które być może wspierają dziecko (o ile nauczyciele „się stosują”), ale tak naprawdę pozostawiają ucznia znowu tylko w sferze dokumentu. Nikogo bowiem nie zainteresuje, czy dziecko po wdrożeniu pomocy czuje się lepiej, poprawiło się jego funkcjonowanie, ale na pewno zostanie sprawdzona kompletność jego teczki.

I właśnie to zagubienie dziecka w tonie papierów rodzi we mnie wewnętrzny bunt przeciwko wszechobecnym dokumentom.

„Piękno historii ZNP”

Związek Nauczycielstwa Polskiego istnieje od 1905 roku i jest najstarszym związkiem zawodowym w Polsce! Trzeba pamiętać, że w czasach zaborów nauczyciele zakładali organizacje, bo chcieli być silniejsi w walce o polską szkołę. Jedną z nich – Związek Nauczycieli Ludowych – powstała 1 października 1905 r. w Pilaszku koło Łowicza.

W ten sposób 120 lat temu zrodziła się organizacja, która stała się załącznikiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Początki ZNP są nierozdzielnie związane z walką nauczycieli o prawo do nauczania w języku polskim.

Walka o polską szkołę oznaczała w czasach zaborów być albo nie być narodu polskiego. Bronisław Chróścicki, świadek tamtych czasów przypominał, że zaborcy usiłowali intensywnie rusyfikować i germanizować polską młodzież, rugując ze szkół język polski. Właśnie wtedy stało się jasne, że polscy nauczyciele w walce o wolność mogą i powinni odegrać kluczową rolę, wychowując w duchu patriotycznym najmłodsze pokolenie Polaków. I to czynili. Organizowali tajne kursy doskonalenia zawodowego podczas chociażby Wielkanocy, czy Bożego Narodzenia w różnych miejscowościach, w zależności od możliwości. Na tych spotkaniach, z zapałem godnym podziwu, nauczana była literatura polska, historia Polski i geografia, omawiane były zagadnienia oraz wskazówki, jak prowadzić przedmioty w języku polskim w szkole. *„Nie walka partii politycznych, czy nienawiść, ale wielka miłość Ojczyzny była przewodnią ideą tych kursów”.*

Walka o polską szkołę wkroczyła w nową fazę po przegranej Rosji w wojnie z Japonią w 1905 r. 19 lutego 1905 r. odbył się w Warszawie wiec rodziców, na którym domagano się powrotu polskiej szkoły. Natomiast idea zorganizowania tajnego zjazdu nauczycieli ludowych w Pilaszku zrodziła się na fali rewolucji 1905 r., która w Królestwie Polskim przejawiała się licznymi strajkami robotników i młodzieży szkolnej.

Cytując słowa Stanisława Nowaka (1859-1936), jednego ze współtwórców Związku, pierwszego prezesa ZNP i późniejszego senatora II RP:

„Nauczycielstwo na terenie byłego zaboru rosyjskiego rozpoczęło walkę o szkołę polską. Wraz z podmuchem wolności, który przyniósł 1905 rok, żywiej zabiły serca, zapłonęły umysły i oto byliśmy świadkami rozpoczęcia tytanicznego zmagania się pracowników oświatowych z przemożnym, bezwzględny i okrutny przeciwnikiem, jakim był carat rosyjski i jego system, przepojony duchem Wschodu”.

Utworzenie organizacji nauczycielskiej, która wcielałaby w życie idee polskości, stało się wtedy potrzebą chwili. Dlatego w czerwcu 1905 r. podjęto decyzję o zorganizowaniu tajnego zjazdu nauczycieli ludowych w Pilaszku, niewielkiej wsi pod Łowiczem, w szkole, której kierownikiem był Stanisław Najmoła (1882-1936), wybitny działacz niepodległościowy, późniejszy aktywny związkowiec. Dnia 10 września 1905 r. Polski Związek Ludowy wydał odezwę do społeczeństwa i nauczycieli, wzywającą do wprowadzania języka polskiego do szkół. Tamtejszym obradom przewodniczył Zygmunt Nowicki (1881-1944), późniejszy prezes ZNP, a w czasie II wojny światowej członek Centralnej Piątki stojącej na czele Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Jak wynika ze wspomnień uczestników zjazdu, temperatura emocjonalna obrad była wysoka. Padały ambitne deklaracje polityczne.

Zobowiązano się do prowadzenia nauki tylko w języku ojczystym. Jednocześnie uchwalono rozwinąć propagandę wśród całego nauczycielstwa i skłonić je do solidarnego wykonywania uchwały”. Wyznaczono też nauczycieli, uczestników zjazdu, odpowiedzialnych za wykonanie tej uchwały w poszczególnych rejonach Królestwa Polskiego. Należy przypomnieć obecność

na zjeździe chłopca Kurczaka (Teofila, mieszkańca pobliskiej wsi Ostrów, jednego ze współorganizatorów zjazdu), który w swoim przemówieniu nawoływał do walki o polską szkołę. Przyszedł czas, że po polsku ma przemawiać polski nauczyciel do polskiego dziecka, bo ta mowa płynie tak prosto z serca”. Teofil Kurczak (1877-1962), był postacią niezwykłą. Ukończył tylko trzy klasy szkoły ludowej, ale był niezwykle odczytany. Jeszcze przed I wojną światową zgromadził w domowej bibliotece 800 książek. Księgozbiór ten podziwiała Maria Dąbrowska, która gościła w jego domu.

Związek powstał w Krakowie podczas zebrania delegatów z Galicji, tzw. Ankiety. Oprócz Nowaka czołową postacią tego ruchu był także Julian Smulikowski (1880-1934), współtwórca Związku, wiceprezes ZNP, poseł na Sejm w okresie II RP. *„Gdy nasi bracia i koledzy walczili w b. zaborze rosyjskim z despotyzmem i systemem rusyfikacyjnym, a w b. zaborze pruskim z polityką germanizacyjną – my, pracujący w b. zaborze austriackim, mieliśmy do zwalczania wroga, którym był podówczas panujący system” – mówił Stanisław Nowak podczas krakowskiego zjazdu Związku w 1930 r. „System ten wyrażał się w niechęci do oświaty powszechnej jako najpewniejszego oręża demokracji” – przybliżał.*

Niestety, zapał polskich nauczycieli władze carskie postanowiły zdusić w zarodku. Związek Nauczycieli Ludowych został rozbity aresztowaniami. Część jego członków wstąpiła do powstałego w Warszawie w grudniu 1905 r. Polskiego Związku Nauczycielskiego i w jego ramach utworzyła Sekcję Nauczycieli Szkół Początkowych, która ostatecznie na zjeździe w Radomiu 28-30 grudnia 1916 r. przekształciła się w odrębne i niezależne Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych.

Jego pierwszym prezesem został Karol Klimek, wiceprezesem Ksawery Prauss, a kierownikiem wydziału prasowego Zygmunt Nowicki. W zjeździe tym uczestniczyła także delegacja Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji z prezesem Stanisławem Nowakiem i wiceprezesem Julianem Smulikowskim na czele. Wizyta galicyjskich działaczy stanowiła wstęp do zjednoczenia obydwu organizacji, które nastąpiło ostatecznie 12 kwietnia 1919 r. (choć decyzja o zjednoczeniu zapadła pamiętnego 11 listopada 1918 r. w Warszawie na posiedzeniu kierownictw obydwu związków). Nauczycielska organizacja przyjęła nazwę Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Jego pierwszym prezesem został Stanisław Nowak. Zatem ZNP wyewoluował z ZNP i ZPNL.

Nie możemy nie wspomnieć, że przywódcy Związku utrzymywali kontakt z członkami w dużej mierze za pośrednictwem „Głosu Nauczycielskiego”, którego wstępny numer ukazał się w czerwcu 1917 r. Ten periodyk odgrywał wówczas ważną funkcję informacyjno-integracyjną. Nic więc dziwnego, że w komitecie redakcyjnym zasiedli związkowi liderzy, m.in. Zygmunt Nowicki jako redaktor naczelny, Karol Klimek, pierwszy prezes ZNPSP, a także Ksawery Prauss, późniejszy poseł, który przeszedł do historii jako pierwszy minister oświaty w II RP.

Symboliczny akt zjednoczenia nauczycieli szkół powszechnych dawnego Królestwa Pol-



skiego i Galicji nastąpił w przeddzień Zjazdu Oświatowego, który obradował w Warszawie od 14 do 17 kwietnia 1919 r. Zjazd ten przeszedł do historii pod nazwą Sejmu Nauczycielskiego. Uczestniczyło w nim 802 delegatów 44 organizacji nauczycielskich. Dyskutowali o kształcie oświaty w odrodzonej Polsce. Prym wiedli przedstawiciele Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oraz utworzonego w lutym 1919 r. Związku Zawodowego Nauczycielstwa Szkół Średnich.

Uczestnicy Sejmu Nauczycielskiego w uchwałach postulowali m. in. utworzenie siedmioletniej szkoły powszechnej, jednolitej, bezpłatnej i obowiązkowej, a także przekształcenie pięcioletnich seminariów nauczycielskich (były to wówczas szkoły średnie) w szkoły wyższe na poziomie uniwersyteckim.

Sejm Nauczycielski zintegrował też pracowników oświaty. Do zbliżenia stanowisk doszło na nim między dwiema największymi organizacjami związkowymi – ZPNSP i ZZNSŚ. Ostatecznie do połączenia obydwu związków doszło w Krakowie 2 lipca 1930 r. Obydwie organizacje przyjęły nową nazwę – Związek Nauczycielstwa Polskiego – która jest używana do dziś (Związek obchodzi w tym roku również 90-lecie funkcjonowania pod nazwą ZNP).

Związek Nauczycielstwa Polskiego stał się w okresie międzywojennym nowoczesnym związkiem zawodowym, który starał się kompleksowo wspierać nauczycieli już od samego początku swojej działalności. Podejmował różne inicjatywy. W latach 1924-1925 zbudował ze składek członkowskich sanatorium przeciwgruźlicze w Zakopanem. Było ono pierwszym zakładem leczniczym na świecie wzniesionym przez organizację związkową. W 1921 r. utworzył wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, a na początku lat 30. uruchomił nowoczesną drukarnię. Wydział Wydawniczy stał się przed wybuchem II wojny światowej wielkim koncernem. Wydawał 60 proc. polskiej prasy pedagogicznej i 70 proc. dziecięcej, m.in. Bibliotekę Dzieł Pedagogicznych (do 1939 r. ukazało się 450 tytułów książek dla nauczycieli, rodziców i uczniów).

Związek Nauczycielstwa Polskiego stał się w okresie międzywojennym nowoczesnym związkiem zawodowym, który starał się kompleksowo wspierać nauczycieli już od samego początku swojej działalności. Podejmował różne inicjatywy. W latach 1924-1925 zbudował ze składek członkowskich sanatorium przeciwgruźlicze w Zakopanem. Było ono pierwszym zakładem leczniczym na świecie wzniesionym przez organizację związkową. W 1921 r. utworzył wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, a na początku lat 30. uruchomił nowoczesną drukarnię. Wydział Wydawniczy stał się przed wybuchem II wojny światowej wielkim koncernem. Wydawał 60 proc. polskiej prasy pedagogicznej i 70 proc. dziecięcej, m.in. Bibliotekę Dzieł Pedagogicznych (do 1939 r. ukazało się 450 tytułów książek dla nauczycieli, rodziców i uczniów).

Nie zapominajmy, jak wiele chwalebnych kart zapisał Związek przed pierwszą wojną światową i w II Rzeczypospolitej. Jego członkowie i członkinie brali udział w ruchu niepodległościowym, stąd ich bliskie kontakty z Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Związek może być też dumny z postawy swoich członków, zwłaszcza podczas wojny polsko-bolszewickiej (więcej o tym w artykule „Ojczyzna w potrzebie”, GN nr 27-28 z 1-8 lipca 2020 r.).

Udział nauczycieli w tej wojnie docenił sam Marszałek i w 1921 r. przyjął honorowe członkostwo Związku, a do uczestników zjazdu w 1923 r. wypowiedział pamiętne słowa: *„Obok pracy wojskowej, która byt nasz utrzymała, utrzymała swą krwią, jesteście tymi, którzy w prawdziwym odrodzeniu Polski i odrodzeniu człowieka polskiego macie największe prawo do zasługi”*.

Jak zwykle bywało w polskiej historii, nie brakowało też chwil trudnych i tragicznych. Związek przez całe dwudziestolecie był nieustannie atakowany za swoje postępowe poglądy, a wyrażały się one głównie w tym, że nieustannie i uparcie dążył do objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci ze wszystkich warstw społecznych. Organizacje prawicowe i narodowe, nie mogąc przeboleć tego, że ZNP był najliczniejszym związkiem nauczycielskim, próbowały przykleić mu etykietę organizacji komunistycznej. Chwalebną kartę zapisał Związek także podczas drugiej wojny światowej. Już w październiku 1939 r. wznowił działalność pod na-

zwą Tajna Organizacja Nauczycielska i rozpoczął tajne nauczanie, co groziło zesłaniem do obozów koncentracyjnych i egzekucjami.

Po wojnie znowu nadszedł trudny czas. Zapanował ustrój, z którym polscy nauczyciele przecież walczyli w 1920 r. Związek musiał funkcjonować w realiach państwa totalitarnego. Od pierwszego zjazdu w Pilaszku minęło 120 lat – lat bardzo trudnych. W tym czasie Związek odniósł wiele sukcesów, m.in. udało mu się wynegocjować wiele ważnych dokumentów, jak chociażby Kartę Nauczyciela.

Dlatego też z uwagi na piękno historii ZNP pamiętajmy o jej początkach i najważniejszych dziejach, które przecież budują nas obecnie. Warto czasem powrócić do korzeni i przybliżyć sobie ich najważniejsze gałęzie. Związek Nauczycielstwa Polskiego, jako tak zaszczytna organizacja, od zawsze jako nadrzędne cele stawiał sobie usilne starania o dobrobyt nauczycieli, ale także polskiego ucznia i polskiej szkoły, jako organizacji narodowej.

Basia z Pawłowic

Z OŚLEJ ŁAWKI – OKIEM GOGA

Zadanie niekoniecznie dla uczniów

Zadanie domowe – oto naczelną problem do dyskusji w domach i szkołach. Nie jest aż tak gorący, jak w momencie, gdy premier obiecał jednemu z uczniów, że się tym zajmie. I to był nie najlepszy moment w naszej edukacji. Najgorsze jest to, że zaczynają się nią zajmować politycy, a nie fachowcy, bo w Polsce wszyscy znają się na kilku sprawach: ekonomii, służbie zdrowia, piłce nożnej i niestety także na edukacji. I oczywiście koalicja rządowa ma swoje prawa, dlatego MEN wydało odpowiednie rozporządzenie z dnia 22 marca 2024 w „(...) sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych”. I tu najlepszy jest passus: *„w klasach IV–VIII nauczyciel może zadać uczniowi pisemną lub praktyczno-techniczną pracę domową do wykonania w czasie wolnym od zajęć dydaktycznych, z tym, że nie jest ona obowiązkowa dla ucznia i nie ustala się z niej oceny”*.

Polityk obiecał, polityk wykonał, działwa szkolna w raju, nauczyciele z otwartymi buziami, żeby nie powiedzieć o objawach okulistycznych. Jaki był cel tego działania – uczniowie mają mieć więcej wolnego czasu na odpoczynek, rozwijanie swoich zainteresowań, kontakt z rówieśnikami itd. Założenia wspaniałe, gorzej z wykonaniem. Jakże to większość milusińskich ma objąć swoimi rozumkami ogrom wiedzy podawanej na lekcji, jeżeli ich uwaga na lekcji jest minimalna, bo są skupieni na innych rzeczach. Jakże nauczyć się tabliczki mnożenia, jeżeli w szkole się ją wykorzystuje w praktyce. A wiersz, próba rozprawki, nazewnictwo pierwiastków. Przykłady można mnożyć. Ważne są również takie sprawy, jak np. praca metodą projektów, udział w rywalizacji międzyklasowej, gdy trzeba wykonać plakat. I najważniejsze – pod koniec semestru co roku uczniowie zadają zawsze to samo pytanie – „co mogę zrobić, aby mieć wyższą ocenę?”. Teraz nic, bo dodatkowa praca zadana przez nauczyciela nie może być oceniana, a nawet zadawana.

Jeszcze jedna *dramatis personae* – rodzice. O ile na początku większość była zadowolona, bo brak zadań domowych oznaczał więcej czasu wolnego również dla nich. Obecnie słychać głosy, że to nie końca dobry pomysł, bo dzieci nie mogą się wykazać, nie mogą nadrobić zaległości, same nie potrafią utrwalić wiadomości.

Jedną z ważniejszych spraw przy odrabianiu zadań domowych był w nich udział Internetu i sztucznej inteligencji – kto miał większy udział w ich tworzeniu. Zdajmy się w tym przypadku na naturalną (nie sztuczną) inteligencję nauczycieli, którzy znają swoich uczniów i wiedzą, na co ich stać. I jeszcze jedna sprawa – uczymy naszych podopiecznych, że za każdą pracę należy się odpowiednia zapłata. Któż więc będzie wykonywał prace, za które nie ma oceny.

Na końcu dygresja - końcówka tytułu powinna brzmieć (...), czyli nie dawaj małpie brzytwy...

Gog Vincenty

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Monika Muc—nauczyciel SP nr 1 w Mierzęcicach

UROKI NAUCZYCIELSKIEJ PRACY

Za mało, za dużo za tą robotę! A i tak zawsze będzie źle...

Dla jasności, a nie ironii - krótko o finansach i bez lukru o pracy nauczyciela.

Napisano dużo, a powiedziano jeszcze więcej! No to kawa na łąkę...

Proszę Państwa, Szanowni Rodzice, Drodzy Nauczyciele, zainteresowani...

„Jeśli ktoś nie ma pomysłu na siebie, wszystkiego już próbował i nigdzie go nie chcieli, to wiadomo, że polska szkoła go przyjmie...” – chcemy czy nie, takie komentarze się pojawiały, pojawiają i pojawiać wciąż będą. A dlaczego? A no dlatego...

Po pierwsze nauczyciel, od kilku lat ulubiony temat rozmów wszelakich, konieczne zło, jednak istnieje i czegoś się tam domaga. Po drugie uczy, krytykuje i wytyka błędy. Po trzecie domaga się godnego wynagrodzenia za swoją pracę. Po czwarte domaga się szacunku! Po piąte ma więcej wolnego, niż reszta społeczeństwa! Po szóste i jedenaste...Kamień albo kij się zawsze znajdzie, to akurat pewne.

Dementując, NAUCZYCIEL to instytucja jednoosobowa, taki twór, który bez odpowiedniego przygotowania i wykształcenia w żadnej placówce pracy nie znajdzie! My o tym wiemy, a czy wie o tym reszta społeczeństwa? Nagonka trwa, a czy ktoś pokusił się, aby przedstawić blaski i cienie naszej pracy szerzej dla społeczeństwa... Wynagrodzenie, które nie zachęca młodego pokolenia do pracy w szkole. System wynagradzania, który jest przestarzały, nieatrakcyjny i nie przewiduje godzin powyżej etatu. Zepchnięcie do roli wyrobników, frustratów, obciążenie naprawianiem błędów wychowawczych rodziców. Nie oceniam surowo, dostrzegaj mocne strony uczenia, dostosowuj metody i tempo pracy do jego możliwości, dbaj o dobrostan swoich uczniów. Koryguj błędy wychowawcze, bądź mistrzem i cudotwórcą! Tego się nie da zrobić w dzisiejszych czasach.

Polska szkoła jeszcze działa dzięki nauczycielom-pasjonatom, którzy na co dzień spotykają się z agresją i jakże modnym obecnie hejtem. Uczniowie nie okazują szacunku i wdzięczności, co jest widoczne na każdym kroku. Mamy niekończące się dyskusje podczas lekcji i uspokajanie, celem przeprowadzenia zajęcia. Na korytarzach walka z telefonami, nieodpowiednim zachowaniem, wulgaryzmami. Nie jestem w stanie uwierzyć, że te same dzieci, uczniowie, w domu „są przecież grzeczne”.

Żeby nie było, że praca nauczyciela to sama udręka. Każdy, kto trafił do tego zawodu, miał swoje ideały, plany, marzenia, pomysły, które stara się dostosować do trudnej szkolnej codzienności. Dostosować do nadmiernie aktywnych dzieci, mających problem z koncentracją podczas lekcji, pisaniem, czytaniem, słuchaniem. Dzisiaj znalezienie informacji w podręczniku, nie mówiąc o sporządzeniu krótkiej notatki, to wyzwanie. Chyba najwyższa pora dostrzec głębszy problem polskiego szkolnictwa, który napotyka coraz to nowe jego odsłony.

My się zmieniamy, a Wy?

Drogi Rodzicu... bez wzajemnej współpracy, szacunku i zaufania nie zbudujemy porozumienia. Bez wartości społeczeństwo nigdy nie podąży drogą wspólnego dobra, zetrąca się autorytety. My tutaj jesteśmy, cały czas uczymy wasze dzieci, okazujemy im wsparcie i troskę. Szacunek, od tego powinniśmy zacząć od podstaw. Od słów: dzień dobry, przepraszam i dziękuję...Zdecydowałam się na pracę w szkole, bo kocham dzieci, bo zawsze potrafiłam nawiązać z nimi dobry kontakt. Lubię tę pracę, mam cudownych nauczycieli obok, Dyrekcję i zespół, który się wspiera, ale to za mało.



Są takie miejsca i są tacy ludzie, z którymi wszędzie i zawsze na każdą wyprawę... Ania, nasza kierowniczką, organizatorką i Prezeską Ogniska Mierzęcice oraz Grzegorz - nasz wspa-
niały przewodnik, który w zeszłym roku rozkochał nas w słonecznej Italii. Oczywiście grono
podziękowań jest szersze i w tym miejscu każdemu z osobna dziękujemy, że takie cudowne
wyprawy mają miejsce i są naszą odskocznią od nauczycielskiego life! Są jeszcze Agnieszka i
Krzysztof, czyli nasi kierowcy, którym zawdzięczamy podróż w komfortowych warunkach.
Robert, Pan Jan i szersze gremia, które czuwają, żeby było dobrze!

A więc Budapeszt, Buda i Peszt, który zrobił na nas naprawdę duże wrażenie... Osobiście
czuję niedosyt, bo po prostu było go nam mało, ale to destynacja z tych, co się wraca! Po-
goda, marzenie...drugi weekend kwietnia, w Polsce zimno, a Węgry przywitały nas bajko-
wo! Wiosna w rozkwicie, magnolie, kasztany, bzy, cała zieleń soczysta, ukwiecone rabaty i
ten zapach słodki. I nic to, że po drodze był korek i nic to, że w pośpiechu, no bo lekko spóź-
nieni poznawaliśmy najważniejsze miejsca najpierw po stronie Budy, potem Pesztu. Z za-
chwytem chłoniliśmy atmosferę stolicy Węgier, o której tak pięknie opowiadał Grzegorz.
Buda kusi pięknym widokiem na Dunaj... ze wzgórza zamkowego można podziwiać prze-
piękną panoramę miasta – wiszące mosty, piękną zabudowę Pesztu, a po zmroku miasto
zyskuje magiczny wygląd, ustrojone milionami świateł. Chwilę oddechu złapaliśmy płynąc
statkiem rejsowym po Dunaju, niby tłoczno w środku, ale widoki rekompensowały wszyst-
ko... pośpiech, niewyspanie, zmęczenie. Miasto po zmroku, każde nabiera charakteru,
błyszczący i pokazuje inną odsłonę. Dla nas zabłysło najpiękniej! Parlament, oświetlone mo-
sty, wzgórza i pobliskie ulice, które można było dostrzec ze statku, niesamowicie zaprezen-
towały piękno tego różnorodnego miasta! Budapeszt jest magiczny i choć jest prawdziwą,
czasem niezrozumiałą mieszkanką epok, stylów, wizji, to nie sposób uznać go za nudny, nija-
ki, bez wyrazu. Tu na każdym kroku coś się dzieje! Pomnik ku czci Sowietów spotyka się z
40 – tym prezydentem Stanów Zjednoczonych Ronaldem Reaganem i to vis-à-vis, bizantyjskie
wpływy spotykają się z okiem w okiem z rzymskim imperium, a nowoczesność przeplata z
wciąż obecną komuną. Gotyk spotyka się z barokiem, neoklasycyzm z secesją, a renesans

(Ciąg dalszy Budapesztu..)

stoi obok poprzedniego stroju. To miejsce z cyklu, albo się go pokocha, albo szukaj dalej.

Budapeszt to nie tylko miasto term, papryki i tokaju, langosza i gulaszu, który rozróżniając zupełnie od gęstego sosu stanowi esencję węgierskich smaków. Budapeszt ma pazur, cały czas ewoluuje, rozrasta się i pięknieje. W mieście w dalszym ciągu powstaje niesamowicie dużo budowli... mieliśmy okazję zobaczyć na własne oczy, jak potężne budowle powstają z betonu i wkrótce uświetnią wygląd miasta. Miasto inwestuje w turystykę i nic dziwnego, bo ma olbrzymi potencjał, co widać w ilości odwiedzających gości. Przepiękne parki, w tym City Park, który zachwycił nas szczególnie - tak, tak, to te drzewa wkomponowane w zadaszoną przestrzeń i nieopodal „tódź” wkomponowana w architekturę miasta, czyli Muzeum Etnograficzne; zadbane zielenie i dbałość o detale przyciągają rzesze turystów. To miasto, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie, historyczne zabytki i wciąż nieodkryte zagadki, rozrywkę, clubbing i kuchnię, nie tylko tą tradycyjną węgierską, ale i fusion.

Buda - to nie tylko przepiękne wzgórza zamkowe (wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO), bajeczne widoki na Dunaj i graniczny Peszt, to urokliwe, wijące się uliczki, skrywające historię, którą warto odkrywać z przewodnikami, takimi jak Grzegorz! To, co utkwilo nam w pamięci pierwszego dnia, to z jednej strony dostoyny gmach Zamku Królewskiego, z drugiej genialne krajobrazy - panorama miasta, spojrzenie na mosty Elżbiety i Wolności, widok na wyniosłe wzgórze Gellerta. I, chwilo trwaj jak najdłużej, aby w pełni rozkoszować się tymi perełkami i spacerować niespiesznie murami miasta. Zostawiając Zamek Królewski za sobą, stanęliśmy przed Pałacem Sandora, obecnie siedzibą prezydenta Węgier. Potem Kościół Macieja, którego późnogotycki wygląd sięga XIV wieku. Wieża, fasady i zdobienia wyglądają zjawiskowo, a nieopodal rozciąga się jeden z piękniejszych widoków na miasto. Czas nas ponagla, ale i w takich okolicznościach każdy z nas znajduje własną przestrzeń do zachwyty, łapie chwile na zdjęciach. Zwieńczeniem dnia jest rejs po Dunaju... magicznie, nastrojowo, czasem nie trzeba słów, bo oczy zapamiętują obrazy, a umysł chłonie atmosferę. Potem hotel, przepyszna kolacja i tym razem grzecznie oczekujemy na kolejny dzień. Dalej Peszt, który, tak jak Buda, przyciąga widokami, pięknymi zakątkami, parkami, nowoczesnym lookiem miasta, doskonałą bazą gastronomiczną i mieszanką zabytków w różnych stylach. Był więc długi spacer i zwiedzanie... Plac Bohaterów z Pomnikiem Tysiąclecia, urokliwy City Park, widok na gmach Muzeum Etnograficznego w pobliżu Placu Wolności, metro tour, najbardziej rozpoznawalny symbol miasta - Parlament Węgierski (Orszaghaz) oraz Bazylika św. Stefana.

Budapeszt to miasto, w którym każdy znajdzie coś dla siebie... przepiękną Bazylikę św. Stefana, Zamek Królewski, Orszaghaz – Parlament godny powagi urzędu, Halę Targową, Szimpla Kert, Łaźnie Gellerta, Kościół Macieja czy Metro z najstarszym, charakterystycznym żółtym składem i cudownymi mozaikami podziemnymi. Jechaliśmy i my, wcześniej kombinując z zakupem biletów z automatu. Cała podróż była jedną wielką przygodą i niech żałuje ten, kogo przygoda ta ominęła. Miasto Budapeszt naprawdę nas zachwyciło, ta mieszanka i płatanina stylów ma swój urok i może w takim szaleństwie jest metoda. Jedzenie oczywiście ma swoich zwolenników, ale będąc w mieście, nie sposób odmówić sobie porcji langosza, prawdziwego gulaszu z kluseczkami, strucla z nadzieniem czy typowej dla kuchni węgierskiej zupy przyprawianej papryką. Warto choć na chwilę przysiąść w lokalnej restauracji i delektując się jedzeniem oraz kieliszkiem lokalnego wina popatrzeć na codzienne życie mieszkańców. W pełni zauroczeni miastem, jego dynamiką, zabytkami, mieszanką stylów i

klimatem ruszyliśmy w drogę powrotną.

Dziękując organizatorom za pięknie spędzony razem czas, dotknięcie kawałka Budapesztu, prosimy o więcej! Takie chwile są niepowtarzalne i sprawiają, że mamy chwilę na wytchnienie od codzienności, na radość, rozmowy i odkrywanie pięknych miejsc, które są tak blisko nas!

Monika Muc

Moje prowokacje i złośliwości

Jak ktoś myśli, że po walce o ujednolicenie edycji tekstu, po potyczkach z nieprawdopodobną ilością „wdów i bękartów”, Naczelny ma siłę na jakieś złośliwości? To się nie myli.

Pierwsza złośliwość była gdzieś w tekście —ta będzie drugą:

120-lecie Związku jest takim tylko z punktu widzenia Warszawy. Pierwsza polska organizacja nauczycielska narodziła się w 1888 w Ustroniu, dołączyła później do ZNP. Czy ktoś wie, gdzie można znaleźć tę informację? Moim zdaniem powinniśmy obchodzić 132-lecie ZNP.

Kolejne prowokacje i złośliwości, mam nadzieję, będą w następnym numerze.

WAKACJE

Przedstawiliśmy Koleżankom i Kolegom ostatni w tym roku szkolnym numer „Ogniskowca” (uff, udało się, plan został wykonany). Kolejny planowany jest na wrzesień (wypatrujcie go na stronach Okręgu Śląskiego ZNP).

Kiedy to piszę, za oknem pada deszcz i jest tylko 8 stopni (mimo, że to maj). Ale w naszych umysłach i duszach już czuć zapach urlopu (przez niektórych błędnie zwanego wakacjami).

Dla wszystkich Nauczycielek i Nauczycieli, a także niepedagogicznych Pracownic i Pracowników oświatowych, a przede wszystkim Członkiniom i Członkom ZNP, chcę złożyć życzenia:

Odpoczynku od codzienności, ładowania akumulatorów (przede wszystkim witaminą D3), czasu wolnego w tygodniu, a także w weekendy. Bądźcie zdrowi oraz pijcie kawę i herbatę, która nie zdążyła jeszcze ostygnąć :)

Niech to będzie dla Was czas uśmiechu, wiatru we włosach, kontaktu z naturą, spędźcie go tak, jak chcecie :)

P.s. Dla nauczycieli przystępujących do postępowań egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych **POWODZENIA!**

Spotkajmy się we wrześniu, z nadzieją na lepszą kondycję edukacji oraz mądre decyzje rządzących.

Redakcja: J. Kraśkiewicz, Ewa Olszok—z-ca redaktora naczelnego, Monika Kłyszcz-Kaczmarek.

Skład: JK i EO. **Korekta:**—Jolanta Głuszkowska-Drabik. **Wydanie internetowe:** Damian Bader.

Foto: Ewa Olszok, Piotr Chraniuk i Anonim T.

email: ogniskowiec@znp.edu.pl

Życzymy Wam
dobrego urlopu!



Redakcja Ogniskowca